

pieniądze. Jeżeli nie będziemy mieli tych planów nie będziemy mogli występować. występując robimy projekty, bo nie zawsze musimy mieć w komplecie z projektami. Wiemy wtedy, że robimy to, występujemy, dostajemy zgodę instytucji i robimy projekt szczegółowy, bo może się tak zdarzyć, że nie dostaniemy pieniędzy więc po co robić projekt.

Pan radny Mazur - Mam dodatkowe pytanie do Wójta. Czytałem to rozporządzenie ministra Sawickiego. Tak się chyba Janek nazywa twój minister ? Tak. Tam jest wyraźnie napisane, że do 500 000 zł może otrzymać sołectwo, ale jak tych sołectw 3 to ta suma będzie podzielona. Panie Wójcie a pamięta pan jeszcze za Furmanka był robiony plan odnowy gminy Klimontów i taki plan mamy. I teraz od nowa. Przecież można było ten istniejący uzupełnić. ? Moim zdaniem to co złożyli pięciu czy sześciu, zebrać się i wybrać wniosek, który ma szansę i puścić go w świat.

Przewodniczący Rady - Proszę pana to nie jest mój minister tylko nasz, a jak już mój, to muszę powiedzieć, że i marszałek mój i starosta mój

Pani radna Michta - W prawie tych projektów. byliśmy w Lipniku u pani Mierzwy, Przewodniczącej Rady . Ona nam szczegółowo wytłumaczyła w jaki sposób to się odbywa. Oni złożyli wniosek i dostali 400 000 zł a wkład gminy był 200 000 zł. To tylko na 1 remizę w sołectwie dostali. Wypytałiśmy się szczegółowo wszystkiego. Te plany możemy złożyć do Urzędu Marszałkowskiego a później uzupełnić projektami

Pan radny Lipiec podniósł, - My jako radni powinniśmy przegłosować te plany. Musimy dać szansę wszystkim sołectwom, a później zobaczymy co się będzie działo.

Innych uwag i zapytań nie zgłoszono, więc Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania. Przewodniczący Rady w kolejności jak niżej odczytywał projekty uchwał i poddawał je pod głosowanie.

1.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Goźlice"
Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

2.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Pęchowiec"
Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

3.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Pokrzywianka"
Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

4.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Górki"
Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

5.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Nawodzice"
Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

6.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Byszów "
Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

7.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Planu odnowy sołectwa Nowa Wieś"
Za: 13, głosów przeciwnych nie było, wstrzymał się od głosu 1 radny.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwały od Nr XVI/117/08 do Nr XVI/123/08. Uchwały te stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Pani radna Rębacz, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytała projekt uchwały w sprawie określenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych prowadzonych na terenie Gminy Klimontów przez osoby fizyczne lub osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego.

Po odczytaniu projektu uchwały Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi, zapytania do projektu uchwały. Głos zabrali:

Pan radny Mazur zapytał, - Pani Skarbnik jak pani widzi, na przykład jak pani Bożenka dopiero przejmuje szkołę, że do 30 września ma złożyć informację o liczbie dzieci a kiedy wypłaci pieniądze nauczycielom. To jest jedno pytanie a drugie - jeżeli ja muszę złapać pieniądze na paliwo a dotacji niesiecznej jest 14 000 zł a zbiornik paliwa kosztuje ponad 3 000 zł i co ja muszę wykazać, że te pieniądze odkładam. Jak to zrobić, jak wykazać.

Pani Słowińska, Skarbnik Gminy odpowiedziała, - Wykazać normalnie tak jak się wykorzystuje dotację, wykazać, że kwota wolna zostanie przeznaczona będzie na zakup paliwa. Natomiast szczegółowe rozliczenie jest dopiero na koniec roku z podziałem na rodzaje wydatków.

Pan radny Mazur zapytał, - Jeszcze jedno pytanie w związku z tym, że uchwałę podejmujemy i dobrze, bo do tej pory było to robione w sposób nieprawidłowy, czy nie można by było od razu przeznaczyć i zapisać w tej uchwale na przykład na remonty główne budynków, nie tam kupić szklankę czy coś. tylko na główne. Jak to wpisać.

Pani Skarbnik odpowiedziała, - Ja tego nie rozumiem co pan w tej chwili mówi. To jest dotacja przyznana na całą działalność stowarzyszenia związaną z prowadzeniem szkoły publicznej.

Pan radny Mazur - To jest dotacja na utrzymanie bieżące szkoły, na płace a nie na remonty. Dlatego zwróciłem się do Wójta o dotację. Komisje pozytywnie wniosęk ten zaopiniowały. Dach się leje, okna są dziurawe itd.

Pani sołtys Kilian, - Sponsorów trzeba szukać.

Nikt więcej nie zabrał głosu, więc pan Przewodniczący rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XVI/124/08 w sprawie określenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych prowadzonych na terenie Gminy Klimontów przez osoby fizyczne lub osoby prawne inne niż jednostka

samorządu terytorialnego. Uchwała jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Pan radny Frejlich, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytał projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Uwag do treści projektu nie wniesiono. Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 11, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XVI/125/08 w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Propozycje wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2008r wyjaśniła pani Skarbnik Słowińska.

Pani Skarbnik powiedziała, - Troszkę inne są zmiany niż to co było mówione na komisjach, chociaż drogi są te same za wyjątkiem drogi Żyznów. Zmiana jest na drogę w Rybnicy i wpisana jest kwota wydatków w wysokości wartości kosztorysowej, która została ogłoszona w przetargach na te drogi. Przetargi są ogłoszone na te drogi dotacyjne. Dodatkowo została wprowadzona do budżetu kwota dotacji z programu integracji społecznej. Jest to dotacja i my w formie dotacji będziemy przekazywać to na wyłonione w drodze konkursu stowarzyszenia czy organizacje pozarządowe, które zgłoszą wnioski. Są jeszcze przesunięcia między paragrafami w opiece społecznej. Żeby nie robić dodatkowego zarządzenia Wójta na koniec miesiąca jest zdjęte z jednego paragrafu a przeniesione na drugi paragraf w tym samym dziale. Reszta zmian jest taka jak było mówione na komisjach.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni mają uwagi, pytania odnośnie proponowanych zmian. Głos zabrali:

Pani radna Rębacz wniosła, - Chciałabym, żeby ten załącznik inwestycyjny punkt po punkcie został przegłosowany. Druga uwaga do pana Wójta - wykup działek za 50 000 zł, żeby pan Wójt przybliżył nam ten temat. Jak wcześniej powiedziałam dostaliśmy załącznik inwestycyjny i te zmiany w budżecie na 5 minut przed sesją. Nie jest to to samo, bo wiele rzeczy się tu zmieniło. Tutaj na przykład przy pompowni w Nowej Wsi zostało zmniejszone o kwotę 8 895 zł, natomiast droga ul. Partyzantów została zmniejszona o kwotę 85 105 zł. Jeśli chodzi o moją propozycję,

która jest to chciałabym. Jak to zsumowałam to daje to kwotę 54 000 zł, które można było włożyć na drogę gminną w Rybnicy. Odbudowa drogi gminnej w Olbierzowicach - jest całkowicie co innego podane niż w załączniku co dostaliśmy. Jest kwota 60 000 zł z czego 50 000 to miała być dotacja na drogi popowodziowe. Niele wiem dlaczego już w tym załączniku tej dotacji już nie ma. Czy to nie jest droga popowodziowa?. Mój wniosek jest taki, żeby głosować to punkt po punkcie te zadania inwestycyjne.

Pani radna Michta - W związku z tym że droga Żyznów została wyrzucona z załącznika. Przed komisją pani Skarbnik powiedziała nam jakie będą zmiany, bo się spieszyła, ale nie powiedziała, że ta droga będzie wyrzucona z załącznika. Jest natomiast droga na Koziej Górze, która wcześniej nie była ujęta.

Pan radny Mazur, - Ja mam pytanie do Wójtów. Jest taka sytuacja na drodze na Zaorańcu. Wójt przed kamerami powiedział, że w pierwszej kolejności ta droga zostanie zrobiona a nie widzę, żeby była zrobiona.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Zrobienie to wcale nie oznacza, że będzie asfalt.

Pan radny Mazur - Zrobić to etapami i to by było trwałe, a takie doświadczenia robić na swoje widzi mi się to nie jest za dobrze. Jeszcze przysłaliście zabawkę, żeby pobawiła się tym. To jest spycharka, równiarka ?. Można się tym w piaskownicy pobawić. Niestety tak to wygląda.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Szanowni Państwo robiąc przymiarki budżetowe dotyczące dróg mieliśmy wielką chęć, zamiar zrobić kawałek Żyznowa. to nie jest złośliwość, ani jakiś tam nie wiadomo co, że projektant nie wywiązał się ze swojego zadania czyli nie zaprojektował drogi. Do końca maja drogę, która by nie była musimy zrobić. Dlatego wybraliśmy drogi, na które mamy projekty, żeby zmieścić się w terminach. Nie mamy nadmiaru projektów, tak jak tutaj pan Mazur mówi. Jak się okazuje tych projektów mamy tyle ile mamy. Akurat nie są projekty tam, gdzie poszły zniszczenia 2007 czy nawet 2005, bo 2001 nie ma i nie ma możliwości robienia. Więc robimy na tych projektach i rzeczach, które mamy dostępne. Żeby nie zmarnować pieniędzy budżetowych czyli pieniędzy dotacyjnych - robimy takie przesunięcia na szybko, bo my też nie dowiadujemy się na pół roku wcześniej, żeby sobie przyjść i posiedzieć, że tę drogę robimy, tę drogę i tę. Dostajemy informację, że mamy to zrobić w ciągu półtora miesiąca łącznie z przeprowadzeniem procedury przetargowej i musimy się w tym terminie wyrobić. Jak dostajemy dotację, to chcemy ją w 100% wykorzystać. Jeżeli nie ma drogi w rejonie Żyznowa to jest droga na Rybnicy. To też ta sama część gminy Klimontów i ta droga zostaje. Jeżeli robimy 300 m drogi na Beradzu to dlatego tylko tyle, bo na tyle mamy pieniędzy. Będzie następna tura pieniędzy - zrobimy drogę w Płackowicach. I te drogi będziemy mieć zrobione. Nie stać nas na więcej, bo nie mamy pieniędzy. Mamy pieniądze własne z budżetu. Przetarg jest ogłoszony, zobaczymy będzie kosztował kilometr drogi. Nie wiadomo ile, ale na pewno nie będzie tak jak w

zeszłym roku, że ceny o połowę spadały. Już wiem, że o 20% cena drożała, bo zdrożał kamień o 40% w Jurkowicach. Także nie spodziewajmy się, że będziemy mieli nie wiadomo jakie ilości dróg i będziemy sobie robić i dzielić, bo tak się nam podoba. Robimy wszystko, żeby pieniądze, które można pozyskać, żebyśmy je pozyskali. Czy to będą powodziowe, czy to będą pieniądze dotyczące usuwania skutków nie tylko klęsk ale i dojazdy do pól. Właśnie droga na Zaoraniec jest traktowany jako dojazd do pól. Wystąpiliśmy właśnie o pieniądze z tamtych środków do Urzędu Marszałkowskiego. A że tam jest wąwóz, to liczymy na to, że nie dostaniemy 20 000 zł ale 50 000 zł, bo to jest kwestia wąwozów lessowych i troszkę inaczej się do tego podchodzi. Niestety tam też są zawirowania wewnętrzne, bo dyrektor od tych spraw dostał informację, że będzie odwołany, więc trudno rozmawiać na te tematy. Wszędzie jest tak jak jest. Także myślę, że jeśli chodzi o drogi tutaj wydzieranie sobie po 100 m, po 50 m nie ma najmniejszego sensu. Jak będą nasze pieniądze czysto budżetowe to siądziemy i coś wymyślimy. A czy wymyślimy mądrzej to na pewno nie, bo jak jest 15 radnych, to każdy będzie ciągnął do siebie. Musi być ta jedna osoba czyli Wójt, który mówi, że teraz robimy tu, bo akurat jest taka potrzeba, zwróćcie uwagę, że robimy tam, gdzie jest źle. Bardzo proszę o uwzględnienie tego i głosowanie w całości w takiej formie jak przedstawiono.

Pan Wójt Bień, - Szanowna Rado dopowiem do tego co powiedział pan Wójt Przybylski. Tak jak powiedział pan Wójt Przybylski trudno przewidzieć jakie środki zostaną nam przyznane. Pytałem się czy inne gminy dostały dodatkowe środki. Nie dostali. Od nas z gminy poszło pismo do ministerstwa z prośbą o przyznanie dodatkowych środków na ul. Partyzantów. Pan minister przychylił się do prośby i te 100 000 zł przyznał, a że dał termin realizacji do 31 czerwca, żeby to wykorzystać to Szanowna Rado proszę wybaczyć, ale my musieliśmy wszystko robić, przekosztorysować drogę, żeby te pieniądze wykorzystać. Będziemy robić tę ulicę na długości 570 m. Też je wiemy jaka to będzie kwota jej realizacji. Z tego co powiedział pan Przybylski wszystko zdrożało, kamień zdrożał. Jeśli natomiast chodzi o drogi - musimy drodzy Państwo wziąć się w garść i wyeliminować wszystkie nieprawidłowości jeśli chodzi o numerację dróg. Miałem ostatnio przykład na samym sobie, co by mnie czekało gdyby pani prokurator do sprawy podeszła inaczej. Myślę, że my na niektóre drogi nie mamy numeracji. To się robi tak - jak się uda to jest dobrze, jak ktoś podkopie to już nie. Taki przykład mamy z Zakrzowa, gdzie można jeździć dookoła Zakrzowa i jest ta sama droga a wiadomo, że musi mieć początek i koniec, i taka samo jest w przypadku Nowej Wsi, gdzie droga zaczyna się przy wjeździe do wąwozu i nie wiadomo gdzie się ona kończy. Czy się kończy koło remizy, czy też kończy się na tzw. Studziankach. Nie chcę po prostu ryzykować, bo konkurencja nie śpi i zacznie znowu pisać do prokuratury, że Bień ukradł 130 000 zł. O to zostałem oskarżony. Nie ukradłem ani grosza i nie ukradnę, bo nie należę do takich ludzi. Chciałbym zrobić to w sposób prawidłowy. Szanowna Rado myślę, że nieważne gdzie ta droga będzie zrobiona, ważne, żeby była zrobiona na terenie gminy Klimontów. Patrzę na panią Bożenę. Koleżanka powiedziała akurat dlaczego

droga akurat na Koziej Górcie będzie robiona, bo była ona już sypana. Proszę Państwa kto jeździ po terenie to dobrze zna. Nie była droga sypana która idzie od Koziej Górki w kierunku Sternalic. Tam uporaliśmy się ze zrobieniem wodociągu. Po co tam było robione prawie 1 km wodociągu idąc w stronę Sternalic po drodze to nie wiem, bo tam nie ma zabudowań, nikt nie mieszka, chyba, że ktoś się będzie budował. Według mnie nie potrzebnie tam był robiony ten wodociąg. Druga sprawa - pan Jan był ze mną tam i nie dawali przejść przez pole. Wiadomo, że najlepiej firmie kopie się na polu, bo nikt nie przeszkadza. Dlatego tam sypnęliśmy ten kamień i dlatego tamta inwestycja praktycznie została zakończona. Zostało to tam wszystko rozbebeszone, że tak brzydko powiem. Zresztą mam zdjęcia. zostało to wszystko udokumentowane. Nie można było tamtędy przejechać. Dlatego ten kamień tam został rozrzucony. Uważam, że jeszcze za mało zostało dowiezione tego kamienia tam i jeszcze go tam dosypię. Ja nic nie ukrywam, mówię całą prawdę Szanowana Rado jak to było. Nie ukrywam, że napiszemy jeszcze do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie numeracji dróg. Nie będę ryzykował dla dobra ludzi jakimś tam wyrokiem. Zrobimy to zgodnie z przepisami, jeżeli wyjaśnimy sprawę numeracji dróg. Droga w Studziankach nie ma numeru, więc na razie nie będę ryzykował. Będziemy wszystko robić, żeby te środki popowodziowe ściągnąć. Czy wcześniej czy później i tak tę drogę zrobimy. W piątek przed tymi deszczami cztery samochody kamienia tam dowieźliśmy. Na dzień dzisiejszy ten odcinek drogi 900 m jest wysypany kamieniem, jest zostawione te 500 m, co ma być asfaltowane. Pozostałe wysypane kamieniem, zaklinowane na dzień dzisiejszy i ta droga może służyć mieszkańcom, żeby sobie dojść do kościoła.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta uzupełnił, - Chciałbym jeszcze dodać, że dzisiejsza poczta daje nam informacje, że 30 kwietnia będą nas wizytować panie z Urzędu Wojewódzkiego i to będzie dotyczyło właśnie dróg popowodziowych. Może zaistnieć taka sytuacja, że droga w Olbierzowicach stanie się drogą powodziową i akurat ten odcinek zostanie uznany za całość tej głównej drogi i taką samą będzie mieć nazwę. Nie wiem czy tak będzie, ale może być. Droga w Żyznowie została zdjęta, bo nie ma projektu. Jak będą środki kolejne popowodziowe to na pewno drogę zrobimy. Zresztą trwają rozmowy z Nadleśnictwem, żeby nam dołożyli, bo po te drodże jada samochody z drzewem z lasu. Obiecują nam dołożyć 20 000 zł. Ale najpierw to musimy mieć projekt na drogę, bo przecież oni te z nam tak nie dadzą pieniędzy.

Pani radna Michta zapytała, - Ile na taki projekt się czeka?

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Długo, ten co robi projekt zawałił termin. Umowa jest na to podpisana. On już powinien być oddany.

Pan radny Ferens, - Odnośnie wniosku pani Ani. Uważam za rzecz niedorzeczną, żebyśmy indywidualnie to głosowali. Czy mamy wyciągnąć scyzoryki. Czy naprawdę nie możemy działać wspólnie. Czy naprawdę nie rozumiemy się na tyle, że działamy wspólnie, działamy na terenie całej gminy. Jeżeli są takie a nie inne

możliwości to, że Wójtowie dostarczyli materiały późno czasami jak to zostało wyjaśnione. Ja to sobie po prostu przyjąłem do informacji. Pewne rzeczy się wydarzają z dnia na dzień. Oni są od tego, żeby realizować tak jak pojawiają się problemy. Stąd zrozummy też ich problemy a wspólnie razem chciemy zrobić jak najwięcej dla tej gminy. Jeżeli proszą nas w tej chwili o to i mówią, że nie ma innej możliwości załatwienia pewnych tematów, stąd też nie robimy z siebie wzajemnie wrogów. Nie wiem, ja wychodzę z sali, jeżeli to będzie głosowane indywidualnie. Dziękuję.

Pani radna Rębacz, - Rzeczywiście niektóre rzeczy z dnia na dzień się pojawiają, ale w internecie przetarg na Rybnicę był ogłoszony już 21 kwietnia czyli tydzień temu. Można było wcześniej zrobić prawidłowo załącznik i dać radnym. Nie jestem przeciwna drodze w Rybnicy i drodze na Koziej Górze, tylko tam z 40 000 zł zrobiło się 60 000 zł. To jest o 20 000 zł więcej. W związku z tym mam pytanie ile metrów drogi w Goźlicach będzie zrobione?. Miało być 300m.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - I 300 m będzie zrobione. To są w załączniku podane wartości kosztorysowe dróg, a życie zweryfikuje za chwilę ile będzie kosztować metr asfaltu.

Pani radna Rębacz - Dlaczego panowie Wójtowie dali nam to na pięć minut przed sesją?

Pan Wójt Bień, - Niech pani nie ma takich zaciśniętych ust bo najwyżej zrobimy te dwa zadania 300 m w Koziej Górze, 300m w Beradzu i będziemy czekać aż deszcze będzie padać. My po prostu uzyskując informacje, że dostaniemy te pieniądze musimy się przygotować. Jest tych projektów troszeczkę, nie ukrywam, że przyglądaliśmy się co zrobić, jak zrobić, żeby było dobrze. Akurat komisja, która przyjedzie teraz z Kielc przyjedzie na te drogi popowodziowe i musi je odebrać. Chcę powiedzieć, że również komisja będąc na tych drogach, które zgłosiliśmy jako popowodziowe musi to sprawdzić i tam byli na tych drogach. I byli na tej drodze na Studziankach. Jest spisany z tego protokół i możemy to puszczać, ale ja się boję. Nie chcę ryzykować, może i stanowiskiem, bo dzisiaj drzewo się pochyliło to każdy chce wskoczyć. Jak drzewo jest pochylone to każdy chce wskoczyć i powiedzieć - ja to umie rządzić. Do tej pory nie umiało się rządzić. Dlatego wolę dmuchać na zimno. Nie działam politycznie. Znam sytuację na drodze Pęczów - Zakrzów tam gdzie mieszka pan Wiatrowski. Tam po tej drodze wcale nie można było przejechać. Chociaż pan Kaziu zbiera podpisy - ja na to nie patrzę, tylko tam wożę ten materiał. Tam jest jeszcze potrzeba z pięć samochodów. Tam gdzie mieszka dziecko niepełnosprawne - na tę drogę poszło cztery samochody. Pani Anno nie patrzcie złośliwie. Gmina Klimontów nie tylko jest zbudowana z jednej miejscowości ale z liczy 35 sołectw. Znam drogę, która przebiega przez las w Nawodzicach. Tam się nie da przejechać, ale obiecuję, że do końca maja tę drogę zrobimy. Zawarliśmy porozumienie z panem Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych. Zarząd Dróg Powiatowych sfinansuje transport a ja załatwię niesort u pana Bokwy. Tam tej drogi przez las jest 1 km. Jak zabraknie na dogi powiatowe to poinformuję szanowną Radę

i poproszę ja o dołożenie tych brakujących pieniędzy te 7 000 zł. Na dzień dzisiejszy w Rybnicy ani nie można przejechać przez las, ani nie można przejechać przez most. Taka jest prawda. Nie patrzę na to czy ludzie mnie tam lubią czy nie. Boli mnie to, że na przykład ludzie z Rybnicy czy z Nawodzie, że tam Łoniów zrobił te 600 m do naszych granic, że muszą jechać do Nawodzie z Klimontowa i z powrotem wracają i zemszczą mnie. Dlaczego mnie ? Ja chciałem zrobić te 300 m, żeby tę drogę przedłużyć gminną do granic gminy Łoniów. Spróbujemy to zrobić. Wracając jeszcze do tych dróg pani radna Rębacz ma na myśli. Jeżeli byśmy robili w ten sposób, że projekt na drogę w Beradzu był robiony na 750 m i całość byśmy robili, to co by powiedział pan Zbyszek, który na Rybnicy ma robione 495 m a projekt cały jest zrobiony na 1050 m. Nie możemy tak robić. Uważam, że na dzień dzisiejszy te 300 m wystarczy, a jeśli w trakcie realizacji będzie trzeba zrobić rozjazd, to pani obiecałem przecież, że to zrobię. Zlecę i zrobię to. Pani się chyba zorientowała u pana Wójta Gminy Lipnik pana Buliry, że na następny rok nie będą robić tam tej drogi. Zapytam tu pana Wójta Mrozowskiego - akurat mam tu mapę, na której sobie pan Wójt zaznaczał kolorem drogi gminne, drogi zrobione. Myślę, że musimy o tym porozmawiać.

Pan radny Lipiec, - Panie Wójcie dokąd będziemy robić te drogi powiatowe. Są radni. Biorą drugie tyle pieniędzy od nas. Niech o to zabiegają. Druga sprawa - mój wniosek jest taki: przegłosujmy tak jak jest w załączniku, ale oszczędności po tych przetargach, które będą to proszę dać na inne sołectwa.

Pan Przewodniczący Rady, - W Olbierzowicach oprócz zlikwidowania szkoły to nic nie zrobiono. Dopiero teraz będzie droga. Tam na tej drodze od jesieni do wiosny to dzieci były wynoszone na plecach, żeby mogły pójść do szkoły. W takim stanie była ta droga. Przy tej drodze jest 7 gospodarstw. Róbmy tak, żeby każdy radny w swoim regionie coś tam zrobił. I takie rozwiązanie jakie proponujecie to jeśli chodzi o Beradz to mam protokoły z komisji i na Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy jest wniosek pani radnej, żeby tam zrobić 300 m w Beradzu do ostatniego budynku. Dlatego takie szarpania wokół drogi w Studziankach są nie potrzebne. To jest droga do kościoła, na cmentarz. Ta droga w Studziankach obok drogi na Zaorańcu była jedną z trzech najgorszych dróg w terenie w tym okresie jesienno zimowym. Prośba, żeby przegłosować to tak jak jest w załączniku.

Pani radna Rębacz, - Sprostowanie. Protokół Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy był zrobiony. Mój wniosek wtedy był, żeby zrobić 300 mb w Beradzu do ostatniego domu. Tylko panie Przewodniczący proszę nie mylić faktów ze względu na to, że to jeszcze było przed uchwaleniem budżetu i w ogóle nie było mowy o i robieniu żadnej nawierzchni bitumicznej w Beradzu.

Przewodniczący Rady, - Ja mówię o wniosku, który jest zapisany w protokole.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Szanowni Państwo ja jeszcze chciałem dopowiedzieć, że do 5 maja można było składać wnioski na drogi z pieniędzy unijnych. Prosiłem pana Kazika i paru ludzi, żeby wskazał 10 m drogę tam do pana

Gabriela Wiatrowskiego, tylko, że na gruncie się to nigdy nie pokrywa. Teraz tam nie ma nawet 3 m droga. Robimy projekty na ul. Gęsią i na pozostałe kilka ulic. To muszą być konkretne projekty. Muszą one być zaprojektowane zupełnie na innych warunkach niż drogi popowodziowe i to nie będzie tam szybko. Do 5 maja nie dało rady uzyskać pozwolenia na budowę a do tego dnia było składanie wniosków, z tym, że wnioski na drogi unijne będą zbierane dwa razy do roku. Jest więc szansa, żebyśmy w tym drugim terminie to złożyli. Czasami nawet jak mówimy pieniądze unijne, unijne środki, to jakby policzyć odwodnienie, światłowody, rowy przydrożne, chodniki i całą infrastrukturę towarzyszącą to nie wiem czy nie lepiej nam z własnych środków wybudować 1 km drogi niż 300 m unijnych. Ulica Sandomierska jest robiona. Dzisiaj jest 28 kwietnia czyli mamy już załatwione warunki środowiskowe. Cały czas trwa korespondencja między nami a panem, który projektuje, a który nie może sobie poradzić z uregulowaniem stosunków wodnych na tej ulicy. Jest to trudne zadanie, ponieważ cała woda z osiedla idzie na domy pana Gładysza i pana Ciacha i to trzeba rozwiązać. Ulica Sandomierska jest drogą wojewódzką, nie naszą. My i tak płacimy za projekt. Takie są realia i musimy to podejmować, chociaż nigdy nie byłem zwolennikiem dopłacania ani do dróg powiatowych ani do dróg wojewódzkich. Powiat przepisał powódź z 2001r i nawet z 2005r, ale to jest już kwestia dróg powiatowych.

Pan Wójt Bień, - Jeśli chodzi o te drogi powiatowe, to był na terenie gminy Klimontów pan dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych. Objechaliśmy te drogi, które będą robione w tym roku. My dołożyliśmy do tego 200 000 zł. Byliśmy u pana radnego Kwapińskiego, pana radnego Bajura, żeby po prostu zapytać czy nie będzie jakiegoś tam sprzeciwu z ich strony na te drogi. Zakwalifikowano zostały można powiedzieć trzy odcinki: odcinek, który biegnie od Pęchowa przez Śniekozy ok. 1100. Będzie robiony ten odcinek do mostu w Śniekozach. Drugi odcinek od Dziewkowa w stronę Przybysławic - rozważamy jego realizację, jak będą pieniądze. Będzie robiony odcinek w Goźlicach od strony jak się wjeżdża do Goźlic, przed kościołem w lewo do drogi gminnej Kozia Górka ok. 550 m. Brany jest też pod uwagę odcinek Nawodzice w stronę Żyznowa. Te odcinki pójdą do przetargu i wtedy zobaczą, jaka będzie sytuacja po przetargu. W związku z tym, że zostały nam zwrócone pieniądze w kwocie 75 000 zł z tego Leadera. Państwo pamiętacie na taką kwotę gmina poręczała to stowarzyszenie. Teraz one zostały zwrócone. Dlatego część tych pieniędzy zostało zarezerwowane na wykup działek. Jakie to będą działki. Mianowicie: będziemy się starać kupić od pana Kazika Barana wykupić plac, który dzisiaj służy nam za parking na targowicy. W tej sprawie już rozmawialiśmy z panem Kaziem. Zwróciłem się do właścicieli działek, które leżą przy ul. Sandomierskiej po lewej stronie jak się jedzie od strony Byszowa z propozycją wykupu tych działek. Z tego co mam na dzień dzisiejszy rozeznanie to ok. 80 % właścicieli tych działek chcą to sprzedać. Ok. 80% wyraziło chęć sprzedaży. Na dzień dzisiejszy chcemy tylko tak zasygnalizować, bo gminy na razie nie stać, żeby to wszystko od razu wykupić. To będzie ok. 13 ha. Wiadomo, że musimy patrzeć w przyszłość. Dużo Polaków na pewno wróci z zagranicy. Będą mieli pieniądze i będą chcieli się osiedlić. Ludzie

pytają o działki pod budowę. Jest tam gaz, wodociąg, kanalizacja. Można to by dozbudować i powstało by osiedle jednorodzinne. Prowadzę także rozmowy z panem co ma działkę przed kąpieliskiem. Wszystko wskazuje na to, że możemy kupić to taniej niż od pana Witaszka. Pan Witaszek był u mnie chce 400 zł za ar. Tam jest 23 ary łąki. Przed kąpieliskiem jest tam 23 ary, które pan chce sprzedać, a jeśli chodzi o cenę to ja proponuję 100 zł za ar. Chcemy zrobić tam boisko do piłki plażowej nożnej. Skoro jesteśmy na tamtym terenie to za cmentarzem część terenu jest nasza. Kupiliśmy to od Zarządu Dróg Powiatowych i prowadzimy rozmowy z prywatnymi właścicielami pozostałego terenu, żeby to od nich wykupić i coś w tym terenie zrobić. Mam pomysł na zagospodarowanie tego terenu.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Lipca, aby przegłosować zmiany tak jak jest to podane w załączniku, a oszczędności z przetargów przeznaczyć na inne sołectwa. Za: 9, przeciwko: 3, wstrzymało się: 1. Wniosek przeszedł.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2008r i poddał go pod głosowanie. Za: 9, przeciwko: 3, wstrzymało się: 1. Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XVI/126/08 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2008r. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że Wojewoda Świętokrzyski wniosła uwagi do uchwały Nr XIV/104/08 Rady Gminy w Klimontowie z dnia 7 lutego 2008r w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli w szkołach prowadzonych przez gminę Klimontów i wezwała Radę do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Został przygotowany projekt uchwały uwzględniający uwagi pani Wojewody.

Przewodniczący Rady odczytał uwagi pani Wojewody do uchwały. Uwagi Wojewody do uchwały stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie. Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. W głosowaniu wzięło udział 12 radnych. Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XVI/127/08 w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XIV/104/08 Rady Gminy w Klimontowie. Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady odczytał uwagi Wojewody Świętokrzyskiego wniesione do uchwały Nr XIV/103/08 Rady Gminy w Klimontowie z dnia 7 lutego 2008r w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Uwagi te stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady stwierdził, - Mam uwagi do tego załącznika do uchwały, ale pracownik, który to robił jest na urlopie. Tam w przygotowanym planie finansowym po zmianach przy pozycji "Zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz mieszkańców gminy" przy kwocie po zmianach jest kreseczka. Nie wiem czy to nie trzeba było całkiem wyrzucić. Dalej pozycja "Finansowanie badań mammograficznych" też jest przy kwocie po zmianach postawiona kreseczka. Uważam, że to co było w planie powinno być przeniesione na inne pozycje, tak żeby zostało to wykorzystane. Nie wiem.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący ja rozumiem to w ten sposób. Czwarta rubryka zawiera kwoty planu czyli to co było. Natomiast piąta rubryka wskazuje kwoty po zmianach czyli tam gdzie tego nie wolno wprowadzić na ten rok.

Przewodniczący Rady, - Być może, lepiej żebyśmy tego drugi raz nie poprawiali.

Pan radny Ferens, - Tak to w ten sposób rozumiałem. Miałem okazję rozmawiać z panią Ewą i ona w ten sposób mi to wyjaśniła.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie. Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. W głosowaniu wzięło udział 12 radnych. Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XVI/128/08 w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XIV/103/08 Rady Gminy w Klimontowie. Jest ona załącznikiem do protokołu.

Do punktu 13 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady wyjaśnił, - Wpłynęła skarga od pana Mazura na bezczynność Wójta. Wpłynęła ona do Rady 15 kwietnia 2008r. Rada musi rozpatrzyć skargę w terminie ustawowym. Według kpa jest to 1 miesiąc czasu. Dlatego pozwoliłem sobie pismem przesłać do pana wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej dlatego, że taka jest procedura. Pan Mazur wtedy działałby w swojej sprawie. Materiały, które Komisja otrzymała w Urzędzie przeanalizowała. Przesłałem skargę do Komisji Rewizyjnej, żeby zbadała zasadność podniesionych w niej zarzutów i przygotowała w tej sprawie stanowisko dla Rady Gminy. Powiadomiłem też pana Mazura, że skarga została skierowana do Komisji Rewizyjnej.

Następnie Przewodniczący odczytał treść skargi pana Zbigniewa Mazura zam.

Konary działającego przez pełnomocnika Józefa Mazura na beczynność Wójta Gminy Klimontów w przedmiocie zaniedbywania i nienależytego wykonywania zadań oraz przewlekłego i biurokratycznego załatwiania spraw.

Po odczytaniu skargi Przewodniczący poprosił pana radnego Ferensa, Zastępcę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie stanowiska Komisji Rewizyjnej w tej sprawie.

Pan radny Ferens powiedział, - Komisja Rewizyjna wypracowała na podstawie udostępnionych materiałów, które otrzymałem w Urzędzie Gminy swoje stanowisko. Spotkaliśmy się dzisiaj o godz. 8 i wypracowaliśmy swoje stanowisko.

Pan radny Ferens odczytał stanowisko Komisji Rewizyjnej. Po jego odczytaniu przekazał do protokołu wszystkie dokumenty udostępnione Komisji w sprawie przez pracowników Urzędu Gminy.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni, Wójt wnoszą uwagi, zapytania odnośnie tej sprawy. Głos zabrali:

Pan Wójt Bień powiedział, - Dziwię się panie Józefie, że pan kilkakrotnie mnie tu wzywa do porządku. Proponuję panu, jeżeli pan uważa, że jednak Urząd Gminy jakby wybudował na tej pana działce drogę czy chodni, że odkupię od pana te 70 cm. Komisja, która była u pana doskonale się chyba orientuje, że cała ulica jak sznur ładnie wygląda a pan 70 cm wyszedł jak to się mówi przed orkiestrę. Nie przystoi na pana jako na radnego od tylu lat na takie zachowanie. Ma pan dobrą opinię u siebie i teraz jak pana będą ludzie odbierać. Nie będę się z panem kłócił. Proponuję, jeśli pan uważa, że weszliśmy w pana posesję, że odkupię od pana te 70 cm. Tylko sprawa ciągnie się jeszcze od czasów pana Furmanka. Pan Furmanek nie potrafił tego zrobić, pan Mrozowski, pan Przybylski, znowu pan Mrozowski - też nie. No to proszę pana ja też panu nie podpiszę. Znamy się, szanujemy się, ale nie podpiszę. Jeśli chodzi jeszcze o sprawę tej drogi to skoro robiony był tam asfalt to wtedy pan nie kwestionował, że robią drogę asfaltową w pana działce. Przecież były wyłożone projekty, jakieś tam uzgodnienia. Były jakieś na to dokumenty. Wtedy pan nie kwestionował, przyjął pan z dobrym sercem, że ta droga tam jest robiona. Mówię jeszcze raz - proponuję odkupienie od pana tego kawałeczka drogi. Myślę, że droga będzie ładnie wyglądać. Do pana żalu nie mam. Życzę panu, żeby w tej sprawie zapadła decyzja po myśli obu stron. Dziękuję.

Pan radny Mazur - Panie Wójcie niestety już pan zaczął kłamać i kłamię pan w dalszym ciągu. Ja nigdy nie posądzałem, że ktoś wszedł w moją działkę. Ja tylko chcę mieć działkę taką jaką jest od 100 lat - dwadzieścia dwa ary siedemdziesiąt pięć metrów kwadratowych. O to się domagam. Żadnej komisji tam nie było. Przyjechał tylko pan Buczek, wetknął miarę i mówi, że jest 1,70 m. Na to nie wyrażam zgody. Decyzję to się wydaje w formie postanowienia. Podaje się rzecz sprawy, a nie jak się komu podoba. Panie Wójcie żadnej komisji tam nie było. Proszę mieć świadomość, że ja się dalej będę odwoływał. Mimo, że Komisja tak to oceniła. Nie byłem na tej komisji nie wiem dlaczego a jestem w tej komisji. Wyłączyłem się jako

przewodniczący. Jako przewodniczący ani nie chciałem głosować w tym temacie, ale powinien być zawiadomiony, że takie dokumenty są, że dzisiaj jest takie posiedzenie. Wtedy przyjechałbym i wysłuchałbym się, głosowanie jeżeli by było to bym się wyłączył. Dlaczego od pana Furmana - bo pan Furmanek miał takich ludzi jakich pan ma teraz. Z sąsiadami odnaleźliśmy znaczniki, jest wszystko zrobione, dogadane a z panem jako wójtem nie mogę się dogadać. Po komisji przecież poszliśmy do pana. mnie tylko o tyle chodzi: dwieście dwadzieścia siedemdziesiąt pięć metrów kwadratowych to równa się tyle i tyle. Rozumiemy się panie Wójcie czy nie rozumiemy się. Nie może pan tego zrozumieć, no to będziemy się sądzić. To jest moja własność. Przepis mówi, że musi być 75 cm od pasa ziemi. Dowiedziałem się, że ten przepis, który w decyzji pan Furmanek został podany to został uchylony panie Przewodniczący i to został uchylony ustawą z dnia 21 marca 1985r. To jest Dziennik Urzędowy nr 14 pozycja 16. Decyzję dostałem w 1995r . I punkt 14 artykuł 4 został skreślony.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący bardzo pana przepraszam, ale przed Komisją wyraźnie pan powiedział "ja się wyłączam ze sprawy". No nie tak, że ja nie chciałem pana zaprosić na tę komisję, tylko pan sam powiedział - ja wyłączam się ze sprawy.

Pan radny Mazur - Tak, w tym dniu żem sie wyłączył. dałem przewodnictwo zastępcy i zastępcą prowadził.

Pan radny Ferens, - Tak, ale pan wyraźnie powiedział wyłączam się ze sprawy. I przepraszam, jeżeli pana nie zaprosiłem, ale wydaje mi się, że zrobiłem to dobrze. Zrozumiałem, że jak się pan wyłącza ze sprawy to, że z udziału w posiedzeniu komisji.

Pan radny Mazur, - Przecież ja nie zabrałem się i wyszedłem, tylko byłem.

Przewodniczący Rady - Wydaje mi się, że pan działałby w swojej sprawie , to i tak nie mógłby pan w tym być.

Pan radny Mazur, - Ale bym uczestniczył.

Przewodniczący Rady, - Proszę Państwa ja doszedłem akurat na pierwsze posiedzenie Komisji Rewizyjnej i pan tłumaczył sprawę Komisji Rewizyjnej i mówił pan - ja się ze sprawy wyłączam. Skarga przyszła do mnie, ja musiałem zlecić to Komisji. Ona zrobiła to prawidłowo. Jednak działałaby pan w swojej sprawie. Takie jest moje zdanie. Komisja Rewizyjna miała już wiedzę, bo wcześniej na posiedzeniu pan im sprawę przedstawił. Dokumenty, które przedstawił urzędnik z Urzędu Gminy Komisji Rewizyjnej uzupełniły wiedzę Komisji w Pana sprawie. Jest wniosek Komisji Rewizyjnej. Jest przygotowana uchwała.

Pan radny Mazur, - Kto uczestniczył w sporządzeniu tej notatki służbowej ?

Przewodniczący Rady, - Proszę pana dokumenty są pod protokołem. Proszę sprawdzić. Sprawa została już zbadana i mamy jakby już uchwałę.

Nikt inny nie zabrał głosu. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w

sprawie rozpatrzenia skargi na beczynność Wójta Gminy i poddał go pod głosowanie. Za: 8, przeciwko: 0, wstrzymało się: 3. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. P przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XVI/129/08 w sprawie rozpatrzenia skargi na beczynność Wójta Gminy. Jest ona załącznikiem do protokołu.

Do punktu 14 porządku obrad sesji

Punkt ten zrealizowano łącznie z punktem 16 porządku obrad sesji.

Do punktu 15 porządku obrad sesji

Wnioski i zapytania wnieśli:

Pan Ura, sołtys Węgrc - Panie Wójcie czym się sprzymierzyły Węgrce, że warto są tylko u pana za półtora roku kadencji tylko jeden samochód tłucznia. Wypowiada się pan i Rada, że chcecie równo każdego traktować, ale drogi rozkopane przez pana Buczka nie zostały przywrócone do przejezdności. Rolnicy rozorali drogę i teraz trzeba szukać drogi. Ujęcie - pompa naprawiona została we własnym zakresie. Pojawia się za chwilę pierwsze braki wody. Sytuacja jest taka, że pieniądze dla mieszkańców wsi to są na polu i muszą mieć tę wodę i dojazd. Trzeba to zrozumieć i podejść do tego. To jest sprawa zaległa. Nie realizuje pan uchwały z poprzedniej kadencji. Było już zawarte porozumienie. Tam na prywatnej działce jest i ujęcie i śmietnik i przystanek. Na inne rzeczy są pieniądze a na wykup kilku arów nie. Jest ogólne oburzenie mieszkańców. Jeśli tak dalej będzie to na sesję przychodził nie będę. Będę przysyłał przewodniczącego rady sołectkiej. Ja mam już swój wiek i powinienem być traktowany poważnie. I to samo do Rady. Tak było i w latach poprzednich. Jest ciągłość władzy. Jak poprzednicy nic nie robili to przecież może pan robić.

Przewodniczący Rady - W przerwie byłem świadkiem rozmowy, że będzie robione i w Węgrcach.

Pan sołtys Ura, - Za Wójta Furmanka dostałem 70 samochodów i społecznie to równaliśmy.

Pan Borycki, sołtys Konary Kolonia, - W imieniu Konar i Koloni Konar dziękuję, że ujęcie jest już czynne, że droga w kierunku Kujaw i od pana Steca w kierunku Iwanisk, która nie była przejezdna jest już przejezdna. Kazali mieszkańcy podziękować, bo już mogą przejechać i ciągnikiem i samochodem. W Konarach dużo zrobiło się w czynie społecznym. Są ludzie zmobilizowani. Proszę jeszcze o 10 kursów w kierunku za Lesiakami. A panu radnemu Mazurowi przypomnę, żeby mnie nie kontrolował po roku, czy dwóch co się dzieje, co było robione i proszę sobie

zapisać, że pan Dzioba zrobił 13 kursów to jest 200 t, a pan Tadysz zrobił 12 kursów i to jest 150 t i z tego wyrównał pan Tadysz swoją równiarką, żebym się nie głowił po dwóch latach gdzie to poszło. Dziękuję.

Pan Mrozowski, były Wójt, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado w przedstawionym sprawozdaniu opisowym po stronie dochodów nie dostrzegłem szumnie zapowiadanych środków unijnych na inwestycje. Zauważam znaczny wzrost podatku rolnego, podatku od nieruchomości oraz udział mieszkańców w realizacji inwestycji. Na łączną sumę dochodów 17 800 000 zł mają wpływy podatki i opłaty lokalne oraz subwencja ogólna z budżetu państwa. Zapisywane wpływy na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej to efekt podpisanego za mojej kadencji porozumienia. Dotacje na usuwanie skutków powodzi to efekt pracy Wójta Przybylskiego kadencji 1998 - 2002, pracowników Urzędu i mojej osoby za mojej osoby. Pan korzysta z przygotowanych inwestycji pod każdym względem, ja natomiast nie widzę tu efektu Pańskiej pracy. Budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej wspomniany drugi etap to pierwszy etap realizowałem ja, ona była przygotowana pod względem formalnym, technicznym a więc bez wielkiego wysiłku. To była tylko kontynuacja. Wykonane za mojej kadencji drogi w Byszowie, w Zakrzowie i rozjazd w Kroblicach - to przyznaję to była kwota 120 000 zł za te trzy drogi a nie 700 000 zł jak pan szumnie zapowiada. Te inwestycje były wykonane z myślą, żeby nie angażować firmy po raz następny, to były niewielkie odcinki. Pana to obciążało, żeby zapłacić. Wykonał pan 3900 mb dróg gminnych. W tym dotacja z budżetu państwa 250 000 zł Chcę Państwu powiedzieć, że w analogicznym roku ja wykonałem tych dróg 8 482 mb dróg za łączną kwotę 1 776 000 zł. Koszty gminy 717 000 zł, dotacja 1 000 074 zł. Dzisiaj Rada klaszcze czyli nic się nie dzieje. Sprawa kredytu, zakupu działek, wydatków na drogi, na równiarkę. Nie widzę oszczędności. Chociaż zauważam zmniejszenie wydatków na utrzymanie zieleni. a więc jest tu oszczędności i na zimowym utrzymaniu dróg też ale tu widocznie niebiosu panu sprzyjają. Pomimo zamknięcia szkół, zwolnienia nauczycieli nie widzę tu żadnych oszczędności. Wydatki na oświatę to są teraz większe. Do oświaty się dokładało i będzie się dokładać. Na bruk poszło wielu ludzi wykształconych. Uważam, że w roku budżetowym 2007 pan Wójt Bień prowadził złą politykę finansową. W wielu przypadkach inwestycje były realizowane bez należytego przygotowania, bez wiedzy Rady Gminy. Wydatki realizowano w sposób chaotyczny, a dopiero błędy Rada Gminy prostowała, zatwierdzała. Stwierdzam brak spójności w działaniu inwestycyjnym tak Rady jak i Wójta. Dziękuję bardzo.

Pan radny Ferens, - Panie Wójtce Mrozowski poczułem się Pańską wypowiedzią przynajmniej obrażony. Szanowny panie Wójtce Mrozowski z całym szacunkiem dla pana i do pańskiej czteroletniej kadencji - nie mnie ją oceniać. Na dzisiaj jestem radnym tej kadencji i jak sam pan wie pewne rzeczy są konsekwencją pańskiej kadencji. Stąd też bardzo pana proszę o to, aby pan nie obrażał ani mnie, ani nikogo z nas tu siedzących, chyba, że są wśród radnych takie osoby, które uważają tak jak pan.

Innych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Do punktu 16 porządku obrad sesji

Pan Wójt Bień udzielił odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania oraz złożył sprawozdanie z działalności w okresie między sesyjnym.

Pan Wójt Bień, - Szanowni Państwo najpierw odpowiem byłemu wójtowi Mrozowskiemu. Nieudolność to się przeciągnęła na pana rządy. Te środki unijne, o których pan mówi, że nie ma to na budowę sieci wodociągowej zabezpieczono 4 000 000 zł. Będziemy realizować te zadania. A te zadania, które pan robił w Zakrzowie, w Górkach, Goźlicach to my dzisiaj cierpimy i będziemy cierpieć. Pan podpisał umowy na te przepompownie a musieliśmy to z projektantem kończyć. Niech pan powie dlaczego pan nie skończył wodociągu i kanalizacji w Górkach, Szymanowicach a odebrał pan. Niech pan powie. To ja właśnie kończyłem tę nieudolność pana. Dobrze, że projektantem dogadaliśmy się, zrobił tak jak książka pisze i nie musieliśmy pieniędzy oddawać. Nie jest pan taki przystojny jak się pan tu określa. Jeśli chodzi o wodociągi i kanalizację to niech mi pan odpowie - a dlaczego nie zgłosił pan wniosku do Funduszu Spójności o budowę kanalizacji w ramach Ekologicznego Związku Gmin Dorzecza Koprzywianki ?. Wszystkie gminy należące do Związku taki wniosek zgłosiły tylko gmina Klimontów nie. Tylko pan nie potrafił tego zgłosić. My musieliśmy to prostować i zgłosić wniosek. Skoro pan mówi o szkołach - to większe są wydatki, bo wzrastają wynagrodzenia nauczycieli. Skoro wzrastają wynagrodzenia to muszą być większe wydatki. To nie jest związane z tym, że my wydajemy większe pieniądze. Nie. Jest utworzony następny oddział przedszkolny w Przedszkolu, który również też kosztuje około 100 000 zł. Panie Mrozowski uważam, że te wypociny, które chce pan przekazać radnym, sołtysom, to niech pan da sobie spokój. Zrobił pan to co pan zrobił. Uważam, że jakbym szedł taką drogą, na którą pan skierował gminę co pan to na pewno byśmy doszli do płotu i dalej byśmy nie przeszli ani nie przeskoczyli. Jeszcze na temat szkół, - gdyby człowiek, który siedział przy panu, a myślę, że miał do tego predyspozycje, poszedł sprawdzić jak są wydatkowane pieniądze to na pewno by nigdy do tego nie doszło. Proszę powiedzieć kogo ja zwolniłem z nauczycieli? Proszę wyliczyć na palcach jednej ręki. 3 nauczycieli odeszło na emerytury, 2 nauczycieli odeszło, mimo, że byli ujęci w projekcie organizacyjnym, ale odeszło bo sobie znaleźli pracę gdzie indziej. Więc pytam się kogo ja zwolniłem? Może pani dyrektor Czajkowska podpowie mi, bo może mnie pamięć zawodzi ale nie przypominam sobie, żeby ktoś został zwolniony. Niech pan tutaj nie bajeruje i nie wciska ciemnoty. Gmina do odpraw dołożyła 104 000 zł. Gmina poprzez nieudolność ludzi, którzy piastowali stanowiska doprowadzili do tego, że musieliśmy dołożyć jeszcze 104 000 zł. Po co było dawać wypowiedzenia, skoro na piśmie zadeklarowali się odejść na emerytury. Ja wiem ile razy można iść do szkoły i coś skontrolować. Uważam, że przy dobrej współpracy z nauczycielami, z dyrektorami szkół to wszystkie problemy można rozwiązać bezboleśnie. Był przesył przyjmowania. Jestem po rozmowie z panią Kryszczyńską, Prezesem Związku

Nauczycielstwa Polskiego i dziwię się bardzo, że akurat wtedy za pana kadencji nikt się nie zastanowi, po co było młodych przyjmować a starych usuwać na tory. Panie Mrozowski byli przyjmowani po znajomości, po rodzinie a dopiero teraz będą problemy. Jeśli się pan przyznaje do któryś dróg, które nas cisnęły, bo myśmy nie mogli potem nic zrobić przez nie. Wcisnął nam pan kit. zrobione były drogi przedwyborcze, my musieliśmy za nie zapłacić i dzisiaj ja się muszę wstydzić za pana, że wstaje pan sołtys Ura i mówi mi o ujęcie. Wiem, że jest to poważny problem, tylko nie wiem czy woda poleci do góry. Nie wiem, nie jestem projektantem. Nie jestem przeciwny ujęciom, ale w gminie Bogoria to nie wiedzą co to jest ujęcie. Tylko u nas co sołectwo to ujęcie. Odnośnie jeszcze pomp - panu Andrzejowi (przy. Wojtyniakowi) udało się zakupić dwie nowe pompy za łączną cenę 500 zł a nie jak w poprzedniej kadencji wydawano na to kilkanaście tysięcy złotych. Jedna z tych pomp została zamontowana przy ujęciu w Kónarach a druga jest w rezerwie na Zakładzie. Żeby pan uruchomił swoich pracowników w 2005er w czasie powodzi to nie byłoby problemu. A pan zgłosił na kwotę 2 390 000 zł jako uszkodzone w czasie powodzi rowy, muszę koncertową na stadionie a nie zgłosił pan dróg. My w 2007r jako dotknięte skutkami powodzi zgłosiliśmy drogi na kwotę 800 000 zł. I teraz dostaliśmy 200 000 zł z tego środków na usuwanie skutków tej powodzi. Na przykład Obrazów nie zgłosił powodzi i ani grosika nie dostaje. Wczoraj byłem w Samborcu na Święcie Kwitnącej Jabłoni i rozmawiałem z panem starostą Masternakiem, żeby pula pieniędzy jaką powiat otrzyma na usuwanie skutków powodzi na drogach powiatowych przeznaczyć i na drogi powiatowe na naszym terenie. Do tej pory nie dawali, no ale jak się ze starostą przez 4 lata sądowno to jak mogli dać. a tym roku dożynki powiatowe odbędą się w Klimontowie 17 sierpnia. Teraz odpowiedzi na interpelacje. Pani Gajewska i Rynek -to tak jak powiedział Wójt Przybylski. Byliśmy u pana Marszałka z fiskalami. Uważam, że to taki pierwszy krok, takie zachęty, żeby wiedzieli co gmina chce zrobić. Jesteśmy przygotowani, żeby kilka ulic zgłosić do tych programów. Ruch na Rynku - wiemy, że zrobił się bałagan. Wstawimy znaki: zakaz postoju i wjazdu i myślę, że problem będzie rozwiązany. Weźmiemy drogowca, policję i wyznaczymy parking. Udźwig mostu na ul. Krakowskiej - czytałem dokumenty, zauważyłem, że był już ten temat. Most oznakowuje jak jest niebezpieczeństwo, że nie wytrzyma. Jak w Ułanowicach most jest zagrożony to tam trzeba wstawić znak - zakaz wjazdu. Dzieci w Gimnazjum - nie zauważyłem, żeby było w klasie więcej jak 28. Wycieczka dla sołtysów - chcę, żeby sołtysi pojechali na wycieczkę, ale potem przyjedzie kontrola i zapytają to to są sołtysi. jak przepisy na to pozwolą , to wtedy możemy sfinansować, ale żeby potem RIO nie przyjechało i nie zakwestionowało nam tego. Płackowice - do pana Garasa musi iść równiarka. Gdybyśmy chcieli zrobić tę drogę to jest grubo ponad 1 km. Damy tam grysu. Mosty - firma z Kielc podjęła się zrobić zrobienia tych projektów. Chcemy zrobić to po gospodarsku - możemy zrobić to z drewna. Zlecimy ZGKiM i już. W Ułanowicach też musimy wyremontować. W najgorszym przypadku jest most w Rybnicy. Pan Rębacz i ul. Sandomierska - to Wójt już odpowiadał. Pani Gajewska i plany odnowy wsi - oni na razie chcą wiedzieć co

my chcemy. Mamy 100 000,00 zł od pana Słaby na pomoc dla świetlicy w Szymanowicach Dolnych. W Nawodzicach też będzie projektowana świetlica. Zleciłem szkole zawodowej zrobienie 20 tablic, bo widzę, że sołtysi się o to upominają. Wystąpiłem o doposażenie dwóch przystanków w Pęczowie i w Zakrzowie. Place zabawa- będę zabiegał, żeby te place zabaw były. Nie wszystko w miesiącu da się zrobić. Przepust na drodze w Adamczowicach jest już zrobiony. Jest zrobiony projekt na oświetlenie w Pokrzywiance, w Ułanowicach, w Goźlicach koło pani Zajac, w kierunku Koziej Górki. Nagrody z planów odnowy - te pieniądze są. Na pewno Państwu je damy. Zostanie to uhonorowane. Dostaliśmy za darmo os. pana Bokwy z Kopalni Dolomitów 1000 ton kamienia i 1100 ton mieszanki sortowanej. Chcemy, żeby pan Bokwa dał jeszcze tego materiału na drogi powiatowe ale na naszej gminie. Jutro jadę w tej sprawie do Starostwa i będziemy o to występować. Pan Polit i ujęcie - dam panu Kaziowi nie 600 zł czy 1000 zł, niech zrobi ujęcie w Śniekozach, tylko jakim cudem skoro w Zakrzowie zrobił sam ujęcie za 18 000 zł i rzucił potem fakturę do zapłaty panu Mrozowskiemu. Szkoda, że nie wyszło nam z komendantem straży gminnej, ale powiem, że na 2501 gospodarstw w gminie tylko 291 ma podpisane umowy z ZGKiM na wywóz nieczystości. Jeśli chodzi o skradzione pompy to zakupiliśmy już nowe. Jeśli są jakieś pytania jeszcze to bardzo proszę.

Po wypowiedzi pana Wójta głos zabrali:

Przewodniczący Rady - Do pana Mazura chciałem jeszcze powiedzieć. Ja powiedziałem prawdę, bo do 15 października każdego roku składa się zapotrzebowanie do budżetu. Wniosek złożyły tylko z pana okręgu Kolonie Konary i pan Borycki. Te 700 000 zł to Wójt podał tę kwotę a pan występuje przed kamerami w telewizji i oczernia pan mnie, że przewodniczący nie daje panu robić drogi. To nieprawda. Chciałem jeszcze krótko powiedzieć o korespondencji jaka wpłynęła do mnie i do Rady. Pisze pani dyrektor Gimnazjum z prośbą o rozwiązanie problemu dotyczącego wynajmu hali sportowej przy Gimnazjum. Odpisałem, że projekt uchwały w tej sprawie był przygotowany przez Wójta ale pan Wójt wycofał projekt z uwagi na konieczność dokładnego i bardziej wnikliwego rozeznania sprawy. Do sprawy mamy powrócić w terminie późniejszym. Jest pismo od pana Witczaka Waldemara o obniżenie ceny lokalu mieszkalnego. Mieszkania wycenia rzeczoznawca a Rada może udzielić bonifikaty. Przesłałem pismo do Wójta, żeby rzeczoznawca dokonał weryfikacji własnej opinii. Jest tu jeszcze pismo pracowników administracji i obsługi Publicznej Szkoły Podstawowej w Klimontowie o podwyższenie wynagrodzeń z prośbą o pozytywne rozpatrzenie prośby. Jest także postanowienie prokuratury o umorzeniu dochodzenia w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych.

W tym miejscu Przewodniczący Rady odczytał postanowienie Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w Sandomierzu o umorzeniu dochodzenia w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych.

Pan radny Mazur - Panie Przewodniczący akurat nie odpowiedział mi pan dlaczego

Przewodniczący podpuszcza wyborców pisząc, że obok mojej posesji są asfalty i chodniki. Z Komisji Rewizyjnej wyszedł wniosek, żeby zrobić wykaz wszystkich wykonanych inwestycji i nic. Wniosek do budżetu był złożony. Akurat tu mam odpowiedź pana Wójta gdzie dziękuje mnie i pani Smykiel za złożenie wniosku. Panie Wójcie pana to jest podpis pod tym pismem ?

Pan Wójt Bień, - Nie kłóćmy się. Pan wie doskonale, że pierwszy rzut materiału poszedł na Kolonie Konary. Poszło 200 ton materiału na drogi. Następnie pan Tadek zwiózł 13 samochodów materiału i teraz to zaklinujemy. Na Przecinkę poszło 7 samochodów czyli w sumie na tamten teren pójdzie 600 ton materiału czyli 1/3 tego co otrzymaliśmy. Wiem doskonale jak paskudne są drogi na tamtym terenie. Dlatego wystąpię oprócz tego do ministra o środki, żeby tam zrobić kawałek asfaltu.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa, - Do was, do Rady się zwracam. Rynek to nie jest tor wyścigowy. On jest do handlu. Jak cztery lata temu rzuciłem na sesji, żeby Rada uchwaliła strefę płatnego parkowania, to mnie nazwali oszołomem. To powinno być. Zwracam się z prośbą o zorganizowanie pięćdziesięcio osobowej wycieczki dla sołtysów i radnych. Jeżeli z radnymi pojedziemy, to nikt tam niczego nie doniesie.

Do punktu 17 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada zrealizowała wszystkie punkty porządku obrad, podziękował wszystkim za udział w sesji Rady a następnie ogłosił jej zamknięcie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:


INSPEKTOR
mgr Irena Bajur

Przewodniczył:


PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Jan Rabacz